



Wyzwania sojuszu Korei Południowej z USA za drugiej administracji Donalda Trumpa

Oskar Pietrewicz

Objęcie władzy w USA przez administrację Donalda Trumpa rodzi wiele wyzwań dla Korei Płd. Stany Zjednoczone mogą oczekiwać od sojusznika m.in. ponoszenia większych kosztów stacjonowania amerykańskich wojsk na jego terytorium i szerszego udziału w strategii powstrzymywania Chin. Krótkoterminowo relacje może komplikować kryzys polityczny w Korei Płd., a w dłuższej perspektywie – prawdopodobne przyspieszone wybory prezydenckie w tym kraju. Amerykańska presja będzie przykładem taktyki nowej administracji także wobec innych sojuszników, w tym europejskich.

Za administracji Joe Bidena doszło do [poprawy stosunków](#) USA z Koreą Płd. [po napięciach](#) z pierwszej kadencji Donalda Trumpa (2017–2021). Sojusznicy [szybko porozumieli się](#) w sprawie kosztów stacjonowania 28,5 tys. amerykańskich żołnierzy na Półwyspie Koreańskim (Special Measures Agreement, SMA) na lata 2020–2025 i wzmacniali współpracę obronną w reakcji na zagrożenia ze strony KRLD. Rządząca od 2022 r. Republiką Korei administracja Yoon Suk-yeola utrzymywała [proamerykańską orientację w polityce zagranicznej](#), czego przejawem było m.in. ogłoszenie [strategii wobec Indo-Pacyfiku](#) i zacieśnianie [współpracy USA – Japonia – Korea Płd.](#) W październiku ub.r. sojusznicy zawarli SMA na lata 2026–2030, zgodnie z którym od 2026 r. Korea Płd. ma płacić rocznie 1,19 mld dol. (wzrost o 8,3% w stosunku do 2025 r.).

Kluczowe znaczenie dla sojuszu Republiki Korei z USA będą miały: ewolucja sytuacji wewnętrznej w Korei Płd., ustalenie warunków funkcjonowania sojuszu, południowokoreańskie stanowisko wobec rywalizacji amerykańsko-chińskiej i koordynacja polityki wobec KRLD.

Sytuacja wewnętrzna w Republice Korei. [Kryzys polityczny w Korei Płd.](#), zapoczątkowany wprowadzeniem stanu wojennego przez Yoona 3 grudnia ub.r., komplikuje relacje między sojusznikami. Rozpoczęta procedura impeachmentu prezydenta sprawia, że południowokoreański rząd jest tymczasowy (p.o. prezydenta jest Choi Sang-mok, minister

gospodarki i finansów). Utrudnia to nawiązanie relacji z nową administracją USA, zwłaszcza oficjalnych kontaktów prezydentów. Dynamiczna wewnętrzna sytuacja polityczna i ewentualność przyspieszonych wyborów prezydenckich mogą też uniemożliwić Korei Płd. szybkie wypracowanie wiążących porozumień z USA. Do wyborów doszłoby w ciągu 60 dni od wydania przez Sąd Konstytucyjny orzeczenia pozbawiającego Yoona urzędu (ma na to czas do połowy czerwca). Również wyniki śledztwa w sprawie wprowadzenia stanu wojennego mogą skomplikować relacje sojusznicze, np. gdyby potwierdziło się, że rząd Yoona prowokował napięcia z KRLD do celów polityki wewnętrznej, ryzykując wybuch konfliktu, w który mogłyby być wciągnięte USA.

Dodatkowe komplikacje może przynieść wygrana kandydata liberalnej opozycji w ewentualnych wyborach prezydenckich. Według sondaży z końca stycznia br. największe szanse na zwycięstwo ma Lee Jae-myung, lider opozycyjnej Partii Demokratycznej, który może liczyć na ok. 35% poparcia. Jego zwycięstwo mogłoby przynieść istotne zmiany w polityce zagranicznej Korei Płd. Tradycyjnie liberałowie krytycznie podchodzą do dialogu z Japonią, mniej jednoznacznie niż konserwatyści opowiadają się po stronie USA w ich rywalizacji z Chinami i są bardziej koncyliacyjni wobec Korei Płn.

Warunki funkcjonowania sojuszu i kwestie gospodarcze. Administracja Trumpa będzie zapewne żądać od Korei Płd.

renegocjowania SMA, domagając się nawet kilkukrotnego zwiększenia kosztów po stronie południowokoreańskiej. USA mogą też oczekiwać od Korei Płd. zwiększenia nakładów na obronność, które w 2023 r. wyniosły 2,8% PKB, i dalszych zakupów amerykańskiego uzbrojenia. Aby nakłonić sojusznika do zmian, USA mogą grozić zmniejszeniem częstotliwości i skali wspólnych ćwiczeń wojskowych oraz ograniczeniem lub wręcz wycofaniem sił amerykańskich z Korei Płd.

Stany Zjednoczone mogą też wywierać presję ekonomiczną na Koreę Płd., która według danych południowokoreańskich w 2024 r. miała 55 mld dol. nadwyżki w handlu towarami z USA. Administracja Trumpa może grozić wprowadzeniem ceł na import towarów z Korei Płd., w tym na stal i aluminium (wzorem [restrykcji nałożonych na Chiny i odroczonej wobec Kanady i Meksyku](#)), oraz wymuszać renegocjowanie umowy o wolnym handlu, która weszła w życie w 2012 r. Problematyczne dla Republiki Korei mogą być też ogłoszone przez Trumpa zmiany zasad wsparcia elektromobilności w USA, znoszące m.in. ulgi podatkowe dla nabywców aut elektrycznych (EV) i pomoc dla firm inwestujących w rozwój tego sektora. Zachęcenie dotychczasowymi zasadami południowokoreańscy producenci EV i baterii do nich poczynili w ostatnich latach znaczne inwestycje w USA (m.in. wart 12,6 mld dol. projekt Hyundai Motor w Georgii).

Fakt, że w 2023 r. z Korei Płd. napłynęło do USA najwięcej inwestycji zagranicznych (21,5 mld dol., w tym w przemysł motoryzacyjny i produkcji chipów), może stanowić argument w negocjacjach, aby Trump nie nakładał na nią ceł. Szanse stwarza też współpraca w branży stoczniowej. Jej zwolennikiem ma być sam Trump, a na korzyść Korei Płd. działa m.in. to, że od ub.r. Hanwha Ocean świadczy usługi naprawy okrętów dla U.S. Navy. Ponadto w styczniu br. Westinghouse i Korea Hydro & Nuclear Power (KHNP) zakończyły spór o własność intelektualną technologii jądrowej, sygnalizując gotowość bliższej współpracy w projektach jądrowych na całym świecie.

Korea Płd. a rywalizacja USA–Chiny. Stanom Zjednoczonym będzie zależało na tym, aby sojusz z Koreą Płd. w większym stopniu był ich narzędziem w rywalizacji z Chinami. Administracja Trumpa może postrzegać obecność żołnierzy i baz amerykańskich na Półwyspie Koreańskim pod kątem ich wykorzystania w ewentualnym konflikcie w regionie, np. w Cieśninie Tajwańskiej, i oczekiwać bezpośredniego wsparcia wojskowego ze strony Korei Płd. USA będą też wywierać presję na sojusznika, aby ograniczył więzi gospodarcze z Chinami i rozszerzył środki kontroli eksportu, zwłaszcza w sektorze chipów. Stany Zjednoczone sygnalizują też gotowość kontynuowania współpracy trójstronnej z Japonią i Koreą Płd. Format, który w ostatnich latach służył głównie odstraszeniu Korei Płn., może być dla administracji Trumpa przede wszystkim narzędziem w jej polityce wobec ChRL.

Wymagania USA względem Korei Płd. będą rodzić jej obawy o odejście od kluczowej roli sojuszu, jaką z perspektywy południowokoreańskiej są odstraszenie i obrona przed KRLD. Republika Korei może być też niechętna większemu

antagonizowaniu Chin z powodów ekonomicznych. Choć w ostatnich latach podjęła kroki na rzecz [dywersyfikacji relacji gospodarczych](#), w tym zwiększenia wymiany z USA, ChRL pozostaje jej największym partnerem handlowym. W 2024 r. eksport do Chin wyniósł 133 mld dol., a import 140 mld dol. (dla porównania eksport do USA 128 mld dol., import – 72 mld dol.).

Polityka wobec KRLD. Wyzwaniem może być też koordynacja stanowisk Korei Płd. i USA w polityce wobec Korei Płn. Jak dotąd plany administracji Trumpa w tym zakresie są niejasne. Prezydent ogólnikowo sygnalizuje gotowość wznowienia rozmów z Kim Dzong Unem i określa KRLD mianem państwa atomowego, co stoi w sprzeczności z dotychczasową polityką nieuznawania nuklearnego statusu Korei Płn. przez USA i Koreę Płd. Z drugiej strony sekretarz stanu Marco Rubio nazywa ją „państwem zbójcekim”, a komunikaty Białego Domu wskazują, że administracja zamierza dążyć do denuklearyzacji KRLD.

Zaangażowanie Korei Płd. w ewentualne rozmowy USA z KRLD będzie poważnie ograniczone. [Najgorsze od lat stosunki międzykoreańskie](#), będące konsekwencją jawnie wrogiej polityki prowadzonej wzajemnie wobec siebie przez władze Południa i Północy, doprowadziły do zerwania kanałów komunikacji. Jednoznaczne odrzucenie przez Kim Dzong Una idei dialogu międzykoreańskiego utrudni wznowienie rozmów, nawet gdyby do władzy w Korei Płd. doszli liberałowie. Dlatego obawy Republiki Korei może budzić to, że rozmowy Trumpa z Kimem byłyby prowadzone bez jej udziału, a podjęte decyzje – niekorzystne dla niej. Mogłyby dotyczyć np. zagrożeń dla USA, a nie Korei Płd. (takich jak pociski balistyczne dalekiego zasięgu) i doprowadzić do ograniczenia skali i zakresu manewrów sojuszniczych.

Wnioski. Mimo podobieństw do czasów pierwszej administracji Trumpa obecne wyzwania sojuszu Korei Płd. z USA są poważniejsze. Sytuacja polityczna w Korei Płd. jest bardziej skomplikowana niż w 2017 r., gdy też miał miejsce impeachment głowy państwa. Również uwarunkowania międzynarodowe są trudniejsze m.in. z powodu [zacieśnienia współpracy chińsko-rosyjskiej](#), bardziej rozwiniętego potencjału militarnego KRLD i jej [sojuszu z Rosją](#). Najpoważniejszym testem dla sojuszu USA – Korea Płd. będzie stosunek Republiki Korei do rywalizacji amerykańsko-chińskiej.

Działania administracji Trumpa wobec Korei Płd. mogą stanowić ilustrację taktyki Stanów Zjednoczonych wobec innych sojuszników, w tym w Europie, mających nadwyżkę handlową z USA i goszczących amerykańskich żołnierzy. Stosowanie presji ekonomicznej może służyć wymuszeniu na sojusznikach zmian w kwestiach nie tylko gospodarczych, lecz także bezpieczeństwa. W przypadku nakładania ceł przez USA na kolejne państwa [Korea Płd. i UE](#) mogą zintensyfikować konsultacje służące wypracowaniu wspólnej reakcji i rozwojowi współpracy w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego, np. dywersyfikacji łańcuchów dostaw. Porozumienie Westinghouse i KHNP może zaowocować współpracą tych firm przy budowie elektrowni jądrowych w Polsce.